

Jak zakończy się piłkarski sezon?

Rozmowy na ten temat trwają od dłuższego czasu. Prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej, Andrzej Padewski, raz po raz informuje za pomocą portali społecznościowych o pracach nad takim czy innym rozwiązaniem. W komentarzach widać opinie środowiska, które jest mocno podzielone i już dzisiaj wiadomo, że trudno będzie zadowolić wszystkich.

Na potrzeby tego tekstu, założymy jednak, że rozgrywki zostaną zakończone i już w tym sezonie na boisko nie wybiegniemy. Najbardziej naturalnym rozwiązaniem będzie rozstrzygnięcie w trzech wariantach. Pierwszym z nich jest anulowanie rozgrywek. Drugim zakończenie rozgrywek z awansami i spadkami na podstawie aktualnych rozstrzygnięć. Trzeci mówi o zakończeniu rozgrywek z awansami, ale bez spadków.

Pierwszy jest najbardziej krzywdzący. Drugi przez wielu również uważany jest za niekorzystny, szczególnie dla tych zespołów z dolnych części tabel. Trzeci uważany jest

przez kluby za najbardziej korzystny, ale oczywiście wciąż nie dla wszystkich. Nikt nie spadnie. Awansują zwycięzcy grup. Ligi w przyszłym roku zostaną powiększone.

Po cichu mówi się jeszcze o dwóch innych zakończeniach, które póki, co nie zyskały oficjalnego poparcia środowiska. Mowa tu o większej grupie awansujących drużyn, późniejszego ich podziału na grupy i spadku połowy tych zespołów w kolejnym sezonie. Wszystko po to by nikogo nie krzywdzić i dać szanse sportowej rywalizacji w przyszłym sezonie. Niektórzy nazywają takie rozwiązanie, intrygą w białych rękawiczkach, gdzie boisko ma zastąpić zielony stolik.

Na koniec, coś, o czym na dole nikt nie chce słyszeć, ale jest to bardzo realne rozwiązanie, które mówi o dokończeniu rozgrywek sześciu

centralnego i anulowaniu części regionalnej. Skutkowaloby to brakiem awansów i spadków od obecnej III ligi do C klasy włącznie.

JZ



30 minut Dobrostaw Kowalski

futbol po mojemu....



Krajobraz po bitwie

Mój kolejny tekst znowu związany jest z koronawirusem...no ale trudno się temu dziwić. Wybiegam trochę w przyszłość i zastanawiam się jak będzie wyglądał futbol kiedy to wszystko wróci do jako takiej normy. Mam tu na myśli sezon 2020/21, zakładając, że rozpocznie się on normalnie. Przedłużająca się przerwa w rozgrywkach rodzi pytania o przyszłość piłki i samych zawodników. Dla profesjonalnych sportowców kilkutygodniowa przerwa (nie mówiąc już o możliwych nawet kilku miesiącach) to rzecz wręcz niewyobrażalna. Nie tylko brak regularnej gry, rywalizacji, ale przede wszystkim normalnych treningów, które w obecnych warunkach są niemożliwe, prowadzi do zaburzenia określonego rytmu, do którego organizm wyczynowego sportowca przez lata się przyzwyczaił. Czy sezon 2019/20 zostanie dokończony? Jeżeli sytuacja epidemiologiczna na to pozwoli to pewnie tak, choć będzie to podyktowane wyłącznie względami finansowymi. Natomiast z czysto sportowego punktu widzenia nie ma to według mnie najmniejszego sensu. Według planu UEFA rozgrywki ligowe miałyby się zakończyć ok. 20 lipca. Ale w lipcu to już wszyscy myślą o nowym sezonie i się do niego przygotowują. Jeszcze bardziej zaburzy to naturalny cykl przygotowawczy, do którego piłkarze przywykli praktycznie przez całe swoje dorosłe, sportowe życie. To wszystko skłania do zastanowienia się nad formą poszczególnych zawodników i całych drużyn w sezonie 2020/21. Czy dla niektórych piłkarzy zaawansowanych wiekowo obecna sytuacja nie będzie oznaczała nawet końca kariery na najwyższym poziomie? Jak będą prezentować się reprezentacje narodowe, czy wszyscy będą chcieli w nich grać i czy cały futbol nie zrobi kroku wstecz? Dlatego wszystkie decyzje dotyczące ewentualnego kontynuowania obecnego sezonu trzeba podejmować bardzo rozważnie, przewidując negatywne skutki.

dobrostawkowalski.pl
futbolpomojemu.pl

Szlachetna i biało-niebieska

„Przelejemy w słusznej sprawie swą szlachetną, biało-niebieską krew!” – takim hasłem zachęcają do kolejnej akcji charytatywnej kibice wałbrzyskiego Górnika. Po zbiórce finansowej i przekazaniu najpotrzebniejszych rzeczy do szpitala, przyszła kolej na oddanie krwi.

Tym razem w formie wyzwania, wałbrzyscy fani będą oddawać krew, robić sobie zdjęcie i za pomocą portali społecznościowych będą nominować kolejne osoby.

- **Żeby urozmaicić ten przymusowo przedłużony sezon ogórkowy zrobimy to w rodzaju wyzwania, oddajemy krew, robimy zdjęcie podczas oddawania w barwach Górnika lub z vlepką, wrzucamy na wydarzenie oraz na swoje FB nominujący kolegę lub koleżankę. Dla wszystkich, którzy podejmą się wyzwania przewidziana jest nagroda podczas najbliższego meczu naszego Górnika**

nika – mówią organizatorzy akcji.

Górnicy, w ostatnim czasie udowodnili, że potrafią się podwójnie zmobilizować w walce z wirusem. Fani słusznie zauważyli, że krwi brakuje tak samo jak masek czy płynów dezynfekujących. Oddając krew pomagają szpitalom w sposób szczególny.

- **Krew podobnie jak środki ochrony osobistej, są dla szpitali równie ważne. Bez krwi często nie można przeprowadzać zabiegów. Dzisiaj pomimo ich ograniczenia do bezwzględnego minimum, krwi zaczyna brakować. Obostrzenia czy ryzyko zarażenia bardzo ograniczyły**

liczbę osób, które obecnie oddają krew – mówią pracownicy Centrum Krwiodawstwa w Wałbrzychu.

Ze względu na bezpieczeństwo krew należy oddawać indywidualnie. Regionalne Centrum Krwiodawstwa w Wałbrzychu przy ulicy Bolesława Chrobrego 31 jest otwarte od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 rano do 13 popołudniu.

JZ

Zdjęcie użyte z FB
Wałbrzyski Górnik:
Biało-niebieska krew

#graMY dla Wałbrzyskiego Szpitala

Los medyków, lekarzy, pielęgniarek czy salowych jest nam dzisiaj wyjątkowo bliski. Sportowcy, którzy walczą o laury na boiskach, postanowili połączyć siły i wspólnie powalczyć z przeciwnikiem, który zaatakował nas wszystkich. Po wyjściu z szatni okazało się, że przyszło nam zmierzyć się z potężnym - niewidzialnym przeciwnikiem, dlatego postanowiliśmy zjednoczyć się w jedną drużynę!

Do akcji włączyło się na ten moment 28 drużyn, podmiotów, stowarzyszeń. Postanowiono zebrać fundusze na sprzęt pomagający ratować ludzkie życie w dobie światowej epidemii. Zaproponowano kwotę 74 tysięcy 189 złotych i 6 groszy. Jest to suma symboliczna i odwołuje się do numeru kierunkowego, który łączy z Wałbrzychem i okolicami oraz do daty pierwszych nowożytnych

Igrzysk Olimpijskich, które odbyły się w 1896 roku.

„Jako kluby wiemy, że mamy świetnych kibiców, z którymi już nie raz odnosiliśmy wielkie zwycięstwa. Teraz potrzebujemy Was jeszcze bardziej niż kiedykolwiek. Gramy bardzo trudny i ważny mecz. Nasze codzienne, dotychczasowe życie zmieniło się i na pewno chcemy jak najszybciej wrócić do jego normalnego trybu. Wrzucając do naszej

zrzutki pomożemy w walce z wirusem. Jest nas wielu, dzięki czemu razem możemy jeszcze więcej.”

Takimi słowami opisują swoje zaangażowanie w walkę z koronawirusem organizatorzy akcji. Zagrajmy, więc w jednej drużynie. Razem wygramy!

JZ



Zagraj z nami:

